

Posłuchaj

()

(Był uwięziony około roku Pańskiego 44).

Uroczystość św. Piotra w okowach obchodzi Kościół katolicki już od najdawniejszych czasów. Przypomina ona nam serdeczną miłość, jaką pierwsi chrześcijanie okazywali namiestnikowi Chrystusa na ziemi i niewzruszone zaufanie, z jakiem w utrapieniach liczyli na opiekę Wszechmocnego.

Herod Agryppa I, wnuk owego Heroda, który w Betleemie kazał wymordować niemowlęta, wychowany był w Rzymie, skąd wreszcie z powodu marnotrawstwa i licznych długów zniewolony był uciec. Wyćwiczony w pochlebstwie i obłudzie, umiał sobie jednak utorować drogę do serca nieudolnego i nikczemnego Kaliguli, cesarza, który uczynił go namiestnikiem większej części ziemi Judzkiej, a cesarz Klaudyusz mianował go w roku 41 królem całej Palestyny.

Herod, znając słabą stronę swych poddanych, dwojako począł im schlebiać, zachowując z jednej strony jak najskrupulatniej obrzędy i ustawy żydowskie, przyczem na pozór brał pobożny udział w ich nabożeństwie, podczas gdy znowu drugostronnie podsycał nienawiść żydów przeciw chrześcijanom srogiem prześladowaniem wyznawców Chrystusa. Gdy więc nadeszła Wielkanoc i tysiące żydów zamiejscowych zbiegło się do Jerozolimy, postanowił skorzystać z tej sposobności, a tem samem rozszerzyć swą gorliwość w wierze. I tak krótko przed świętami kazał ściąć św. Jakóba (zobacz pod dniem 25 lipca). Motłoch upojony radością, szczerze mu przyklasnął. Ucieszon nadto wziętością i popularnością, jaką mu to okrucieństwo zjednało, pokwapił się tyran osadzić w więzieniu głowę i naczelnika chrześcijan, a tem samem rozradować żydów drugim czynem gwałtu. Ale przypadające na tę porę święta spowodowały go do odłożenia krwawego widowiska na czas późniejszy.

Wieść, iż Piotra wtrącono do więzienia, gdzie go strzegą cztery roty żołnierzy, napełniła serca chrześcijan smutkiem i jak największą trwogą. Nie widząc nigdzie ratunku, pozbawieni wszelkiej nadziei ocalenia Piotra, zanosili modły do Nieba i błagali Wszechmocnego o pomoc. Nadeszła wreszcie noc, poprzedzająca dzień, w którym Piotr miał być straconym. Św. Męczennik spał wśród dwu żołnierzy, do których był przykuty ciężkiemi okowami. Wtem ogarnęła światłość niebieska ciemne więzienie, Anioł potrząsł z lekka Apostoła i ocuciwszy go, rzekł: „Wstań śpiesznie, opasz się, włóż obuwie na nogi, przyodziej wierzchnią szatę i pójdź za mną.“ Widzenie to snem się Piotrowi wydało. Kajdany mu z rąk i nóg opadły, święty jeniec przedostał się z przewodnikiem przez straż pierwszą i drugą i przybył z nim do bramy miejskiej. Ta otworzyła się sama, a skoro obaj z niej wyszli i uczynili kilkaset kroków, zbawca zniknął. Wtedy dopiero wyjaśniła się Piotrowi cała sprawa i rzekł: „Wiem teraz, iż to nie było widzenie; Bóg zesłał jednego z Aniołów i wydarł mnie z rąk Heroda, jako też czyhających na mą zgubę żydów.” Z radością powitała go gromadka chrześcijan; opowiedział im, co mu się wydarzyło i udał się w inną stronę.

Gdy król, jak opowiada św. Cezary, nazajutrz rano dowiedział się o ucieczce Piotra, surowe nakazał śledztwo. Setnik zaś pewien, przekonawszy się o cudzie, zabrał z sobą okowy i został chrześcijaninem. Przechowały się też święte kajdany w jego rodzinie aż do czasów cesarza Konstantyna, a skoro Kościół katolicki wyszedł z katakomb na światło dzienne i przestał się bać prześladowania, potomkowie setnika oddali okowy Biskupowi Jerozolimskiemu z prośbą, żeby je na cześć publiczną w kościele wystawić kazał.

Przy sposobności pielgrzymki, jaką małżonka Teodozego II, cesarzowa Eudoksya przedsięwzięła do Jerozolimy, Patryarcha Juwenalis między innemi świętościami darował jej także oba łańcuchy, któremi był skowany Piotr święty w chwili, gdy przyszedł Anioł, aby go z więzienia oswobodzić.

Ucieszona tym cennym podarunkiem Eudoksya, ofiarowała jeden łańcuch katedrze w Konstantynopolu, drugi przesłała swej córce Eudoksyi w Rzymie, zaślubionej cesarzowi Walentynowi III. Monarchini pośpieszyła pokazać nieoceniony dar Papieżowi Sykstusowi III. Papież kazał przynieść łańcuch, jaki święty Piotr dźwigał w więzieniu mamertyńskiem za panowania cesarza Nerona. Skoro oba łańcuchy się z sobą zetknęły, stał się cud wielki; oba bowiem tak szczelnie się z sobą połączyły, że stanowiły nierozerwalną całość, jakby były wyrobem jednej i tej samej ręki. Co Pan Bóg połączył, tego nie chciała cesarzowa rozłączyć. Na wzgórzu eskwilińskiem wybudowała piękny kościół pod nazwą „świętego Piotra w okowach“ i złożyła w tej świątyni drogą pamiątkę. Bóg wynagrodził ten jej czyn rozlicznymi cudami.

Opiłki tych łańcuchów, oprawione w złote krzyżyki albo klucze, przesyłali Papieże monarchom w podarunku. Okowy te, które

nie zdołały spętać dość silnie namiestnika Chrystusowego, były jawną oznaką, że siła piekieł jest złamaną i że Bóg raczył prawowiernych obdarzyć prawdziwą wolnością. Łańcuchy te były niegdyś najpiękniejszą ozdobą księcia Apostołów i najokazalszą oznaką jego godności; obecnie są drogim upominkiem naszego Kościoła i świętym upominkiem wybranej Oblubienicy Jezusa Chrystusa.

Nauka moralna.

Czyste sumienie jest najlepszem wezgłowiem. Patrzmy na św. Piotra zamkniętego w ciemnem więzieniu, przeznaczonem dla skazanych na śmierć. Leży on na gołej ziemi, przykuty do dwóch żołdaków i śpi spokojnie, lubo wie, że jutrzejszego dnia nie przeżyje. Nie dziw więc, jeśli święty Augustyn mówi: „Sumienie czyste gości na ziemi, tym padole płaczu, ale przemieszkuje w Niebie, przybytku wiecznego spokoju.“ Stąd nauka, że:

1) Czyste sumienie jest świadectwem Ducha świętego (jak mówi święty Paweł), który daje nam świadectwo, że jesteśmy „dziećmi samego Boga, spadkobiercami Jego i współspadkobiercami Chrystusa o tyle, o ile razem z nim cierpimy.“ Duch święty poświadcza nam, że znaleźliśmy łaskę w obliczu Boga, że Bóg Ojciec miłuje nas jako Swe dzieci i otacza nas Swą świętą opieką. Święty Tomasz z Akwinu mówi, że ten ma czyste sumienie, kto znajduje się w stanie łaski uświęcającej. Na mocy tej łaski zamieszkuje Trójca św. w sercu sprawiedliwego.

2) Czyste sumienie osiągniemy w ten sposób, że miłować będziemy Pana Jezusa, naszego Mistrza i Zbawiciela,

przestrzegając zarazem Jego nauk. Tego skarbu nie dadzą nam ani marne dobra doczesne, ani zmysłowe rozkosze ciała, ani zaszczyty i pochwały, ani zmienna wziętość i popularność, lecz tylko Bóg jeden. „Serce ludzkie — mówi święty Augustyn — jest tak wielkie i wzniosłe, że nic go zadowolić nie zdoła, jak tylko najwyższe dobro.“ Starajmy się przeto osięgnąć łaskę uświęcającą przez częste przystępowanie do Sakramentu Ołtarza, a w nagrodę pozyskamy spokój, jakiego świat dać nie może. Choćby nas przygniotły utrapienia, choćbyśmy byli pozbawieni ziemskiej pociechy, choćby nam groziła śmierć sama, będziemy przygotowani na wszystko najgorsze, jak Piotr święty, gdyż utrata życia doczesnego jest bramą do wieczności, gdzie nas czeka jedyne i najwyższe dobro.

Modlitwa.

Boże, któryś świętego Piotra Apostoła z kajdan wyzwolonego, bez najmniejszej szkody z więzienia wywiódł, racz też miłościwie więzy naszych grzechów rozwiązać i odwrócić od nas wszelkie zło nam grożące. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Bogiem Ojcem i z Duchem świętym żyje i króluje w Niebie i na ziemi. Amen.

* *
*

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 1-go sierpnia w Rzymie u stóp eskwilińskiego wzgórza uroczystość świętego Piotra w okowach. — W Antyochii śmierć męczeńska 7-miu św. Braci Machabejczyków z matką ich, którzy cierpieli za czasów króla Antyocha Epifana. Ciała ich sprowadzono do Rzymu i złożono w kościele S. Pietro w Vincoli. — W Rzymie męczeństwo 3 św. Dziewic: Fides, Spes i Caritas, które zdobyły sobie palmę zwycięstwa pod cesarzem Hadryanem. — W Rzymie przy Via Latina męczeństwo św. Bonusa, Kapłana, także św. Fausta i Maura z 9 towarzyszami, których walki opisane są w aktach św. Stefana, Papieża. — W Filadelfii w Arabii śmierć męczeńska św. Cyryla, Akwila, Piotra, Domicyana, Rufusa i Menandra, ukoronowanych jednego dnia. — W Perge w Pamfilii męczeństwo św. Leoncyusza, Attyusza, Aleksandra i jeszcze 6 innych współziomków, których prezes Flawian za panowania Dyoklecyana ściąć kazał. — W Gironie w Hiszpanii dzień zgonu św. Feliksa, Męczennika, którego po różnorakich męczarniach na rozkaz cesarza Dacyana biczowano tak długo, aż swą nieprzezwyciężoną duszę za Chrystusa oddał. — W Vercelli pamiątka św. Euzebiusza, Biskupa i Męczennika, za swą wiarę wygnanego najprzód do Scytopolis pod cesarzem Konstancyuszem, a potem do Kapadocyi; później mógł wprawdzie wrócić znowu do swych owieczek, ale wnet padł ofiarą podstępów aryańskich. Jego uroczystość obchodzi się w dniu jego święceń Biskupich, dnia 15 grudnia. — W okręgu Paryża uroczystość św. Justyna, Biskupa i Męczennika. — W Vienne pamiątka św. Verusa, Biskupa. — W Winchester w Anglii uroczystość św. Etelwolda, Biskupa. — W powiecie Lisieux pamiątka św. Nemezyusza, Wyznawcy.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related